

Folku, Podano Do Stołu

Może trochę wolniej
Wypiłem 82 i pół
I sztos jest
Dziś zaproponuje ci przy wódzie rozmowę z Folkiem
Nie będę zamulał
Marnując twój cenny czas
Gdy Kendrick wpadł
Też umówił się z tobą
A żaden blask z grupa flotą nie siedzi ci naprzeciwko
Nie udany film, Hitchcock
Nie pozwoli mi wyjść stad
O nie to no coś w stylu marne żarcie w bistro
Zostaw tę kartę dziś
Dziś w menu krwisty hip hop

Robię dobrą płytę
Konsumujmy wiec
Ale nie za szybko
Co prawda to prawda – ma zniknąć
.. modlitwom
Kiedy robię rap to milkną
To nie to przyszłość co przyszło
Latanie – mamy swoje lotnisko
Deser, nie lody, a lodowisko
Tace ze złota – mamy to wszystko
Powoli orientujesz się o co tu kamman
Ze to dopiero przystawka, wjeżdżać będą inne dania
Co ty robisz, schowaj ten portfel
ja stawiam!